

# Mazowsze chce do Polski Wschodniej

[A pomniejsz czcionkę](#) [A standardowy rozmiar](#) [A powiększ czcionkę](#)

**Marszałek Adam Struzik zabiega o uwzględnienie części województwa mazowieckiego w przyszłym Programie Operacyjnym Polska Wschodnia. Niektórym obszarom Mazowsza zarówno geograficznie, jak i ekonomicznie bliżej jest do wschodnich regionów Polski. Potrzebują więc podobnego wsparcia ze strony UE, by móc wyrównać poziom życia mieszkańców tych terenów.**

Program Operacyjny Polska Wschodnia (POPW) to dodatkowe fundusze unijne (poza pieniędzmi z regionalnych programów operacyjnych), z których korzystają mniej zamożne województwa: podlaskie, lubelskie, podkarpackie, warmińsko-mazurskie i świętokrzyskie. Co ważne, wsparcie dotyczy nie tylko rozwoju innowacyjnego biznesu, ale też projektów infrastrukturalnych – dróg i kolei.

*- O przyjęcie Mazowsza do programu Polska Wschodnia ubiegaliśmy się od wielu lat, bo niektóre subregiony – np. siedlecki, radomski czy ostrołęcki zdecydowanie kwalifikowały się do takiego dodatkowego wsparcia – przypomina marszałek Adam Struzik.*

*Dotychczas nie uwzględniano naszych argumentów o niskim PKB tej części regionu, o stopie bezrobocia czy choćby o samym fakcie, że Siedlce zdecydowanie bardziej leżą na wschodzie Polski i borykają się z podobnymi problemami jak miejscowości z Podlasia czy Lubelszczyzny.*

*Teraz sytuacja negocjacyjna się zmieniła, bo mamy regionalną część Mazowsza wydzieloną jako odrębny NUTS-2, a środki unijne kierowane są właśnie na te jednostki statystyczne. Nowy podział pozwala uwzględnić zróżnicowanie wewnętrzne Mazowsza – zwłaszcza z punktu widzenia potencjału gospodarczego.*

Podczas wcześniejszych konsultacji umowy partnerstwa, na bazie której powstawał dotychczasowy Program Operacyjny: Polska Wschodnia województwo mazowieckie nie zostało ujęte w tym programie, bo jako region rozpatrywany z punktu widzenia NUTS-2 (wtedy całe województwo) zostało zakwalifikowane do regionów lepiej rozwiniętych – PKB całego województwa z Warszawą łącznie w przeliczeniu na mieszkańca przekroczyło 90 proc. średniej unijnej.

Już w 2013 r. podczas opracowywania *Strategii rozwoju województwa mazowieckiego* subregiony radomski, ostrołęcki i siedlecki zostały wskazane jako obszary wymagające dodatkowych działań. Zwrócono wtedy uwagę, że cechują się one najniższym poziomem dostępu mieszkańców do dóbr i usług, niższą dostępnością transportową oraz wysokim odsetkiem osób bezrobotnych.

Dodatkowo Mazowsze jako województwo jest praktycznie jedynym płatnikiem „janosikowego”, przez co zasila województwa m.in. z wschodniej części kraju, których poziom życia i potencjał gospodarczy jest porównywalny z dużą częścią Mazowsza.

*Mieszkańcy subregionu siedleckiego, ostrołęckiego czy radomskiego powinni mieć takie same szanse na dodatkowe fundusze jak mieszkańcy województwa podlaskiego czy świętokrzyskiego. Nie dość, że zabiera się od nich środki w ramach „janosikowego”, to pozbawia się ich również adekwatnego wsparcia unijnego.*

*Z punktu widzenia UE Warszawa nie zawyża już statystyk regionowi. Czas więc dostrzec realne potrzeby ogromnej części Mazowsza i uwzględnić je w nowych programach po 2020 r. Zwłaszcza, że*

*Polska Wschodnia dawałaby szansę na dofinansowanie inwestycji drogowych czy kolejowych. Liczę na to, że rząd przychyli się do naszej prośby – wyjaśnia marszałek.*

W styczniu marszałek województwa Adam Struzik zwrócił się z prośbą do ministra inwestycji i rozwoju Jerzego Kwiecińskiego o uwzględnienie tej statystycznej jednostki Mazowsza w przyszłym programie: Polska Wschodnia.

*Biuro Prasowe*

*Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego*

*tel. 22 59 07 602, kom. 510 591 974*

*e-mail [rzecznik@mazovia.pl](mailto:rzecznik@mazovia.pl)*